

Złot antysemitów w Warszawie w budynku należącym do miasta. "Cieszymy się z wyniku wyborów prezydenckich"

10.06.2025

Arkadiusz Gruszczyński

 **wyborcza.pl**
WARSZAWA

W budynku należącym do miasta przy ulicy Freta zorganizowano antysemitką konferencję. Jej uczestnicy cieszyli się ze zwycięstwa w wyborach prezydenckich Karola Nawrockiego, dzięki któremu "prawda o historii Polski w końcu zwycięży".

"Pierwsza powojenna konferencja żydoznawcza" - tak zatytułowane zostało spotkanie zorganizowane w Prześwicie, czyli centrum kultury urządzonym w miejskim budynku na Nowym Mieście, przy ulicy Freta 39 w Warszawie. W ubiegłym roku alarmowaliśmy na łamach "Wyborczej", że w tym miejscu spotkania ze swoimi zwolennikami zorganizowali Grzegorz Braun i przedstawiciele skrajnej prawicy. Wówczas okazało się, że fundacja działająca w tym miejscu zajmuje lokal nielegalnie, ponieważ od miesięcy nie płaci czynszu.



Antysemitka konferencja w Warszawie zaczęła się od modlitwy "za nawrócenie Żydów"

Osoby stojące za konferencją odwołują się wprost do haniebnego wydarzenia, jakim była Pierwsza Konferencja Żydoznawcza w 1921 roku, w trakcie której omawiano "problem zażydzenia Polski", stosunek Żydów do Polaków, "opanowanie miast polskich przed żydów" (pisownia oryginalna) oraz zastanawiano się, w jaki sposób "rozwiązać kwestię żydowską".

Ubiegłotygodniową konferencję zorganizował Magna Polonia, reklamujący się jako prawicowy portal informacyjny. Wzięli w niej udział m.in. Jerzy Robert Nowak i Stanisław Michalkiewicz, którzy od kilku dekad są gwiazdami środowisk antysemitkich. W ciągu kilku godzin poruszano takie zagadnienia, jak: powojenne prowokacje pogromowe, żydokomunę, żydowskich agentów Adolfa Hitlera czy wpływ Jakuba Franka.

I jak piszą organizatorzy, "skrajna lewica oraz Żydzi, próbowali też atakować właściciela lokalu, w którym miały odbyć się prelekcje. Wiedząc, że może do tego dojść, nie podawaliśmy informacji o miejscu konferencji aż do samego końca. Dzięki temu plany naszych wrogów spaliły na panewce. Mimo zasad iście konspiracyjnych, Polacy przybyli na konferencję tłumnie. W szczytowym momencie, na sali oraz korytarzu, na który wystawiliśmy głośnik, przebywało ponad 130 słuchaczy".

Na samym początku konferencji odmówiono modlitwę "za nawrócenie Żydów", następnie głos zabrał Jerzy Robert Nowak, który stwierdził: "spotykamy się tydzień po zwycięstwie wszystkich środowisk

patriotycznych, co stwarza nowe szanse dla zmian w Polsce i zwycięstwa polskiego patriotyzmu oraz prawdy o historii". Nowak z entuzjazmem odniósł się do zwycięstwa Karola Nawrockiego w wyborach prezydenckich, których druga tura odbyła się 1 czerwca.

Z pierwszego wystąpienia można było się dowiedzieć, że po 1989 roku mieliśmy do czynienia z "głupawym przechyłem prożydowskim w wielu środowiskach, także w Prawie i Sprawiedliwości, czego przykładem była postawa Andrzeja Dudy". Prezydent miał ulegać żonie, "córcie komunistycznego poety Kornhausera". Według Nowaka po 1945 roku dochodziło do wielu nagonek wobec osób krytycznie nastawionych do Żydów. To wszystko się zmieni, kiedy w 2027 roku - twierdził Nowak - PiS zawiąże koalicję rządową z Konfederacją.

W kolejnych wystąpieniach mówiono, że krajem nadal rządzi sekta Jakuba Franka, XVIII-wiecznego lidera grupy Żydów, która przyjęła chrzest. Michalkiewicz przekonywał, że Niemcy nie zamordowali milionów Żydów w obozach Zagłady. Stwierdził również, że w Polsce nie można prowadzić wiarygodnych badań historycznych, skoro przewodniczącą Rady Oświęcimskiej jest prof. Barbara Engelking. W czasie konferencji wielokrotnie powtarzano, że Polacy mają wizerunek morderców Żydów.

Prof. Pankowski: Antysemicka prawica czuje się wyjątkowo ośmielona po wyborach

- Sprawa jest koszmarna i skandaliczna. Sama nazwa tej antysemickiej konferencji odwołuje się do historii, a organizatorzy zaznaczają, że od czasów II wojny światowej nie odbyło się w Polsce podobne wydarzenie. Inicjatorzy odnoszą się świadomie do antysemityzmu hitlerowskiego – zauważa w rozmowie z "Wyborczą" prof. Rafał Pankowski ze stowarzyszenia Nigdy Więcej, które od lat 90. XX wieku kontroluje antysemickie wystąpienia w przestrzeni publicznej.

Pankowski dodaje, że dobór tematów i gości potwierdza jej antysemicki charakter. – Wydarzenie odbyło się w przestrzeni należącej do urzędu miasta, co jest niezwykle przygnębiające, zważywszy na historię Warszawy i Polski. Rafał Trzaskowski w kampanii wyborczej często powoływał się na słowa Mariana Turskiego: „Nie bądźmy obojętni wobec antysemityzmu”. A tutaj paradoksalnie w obiekcie miejskim taka impreza się odbyła. Władze Warszawy powinny to przemyśleć i nie dopuścić więcej do takiej sytuacji – dodaje prof. Pankowski.

Nasz rozmówca zwraca uwagę, że data konferencji została wybrana nieprzypadkowo. – Po spektakularnym sukcesie Grzegorza Brauna w wyborach prezydenckich, kiedy dostał 6 proc. głosów skrajna, antysemicka prawica czuje się wyjątkowo ośmielona, czego konferencja jest symbolem. Poza tym to wydarzenie nie było żadną konferencją naukową, tylko wydarzeniem propagandowym propagującym nienawiść do Żydów z użyciem różnego rodzaju stereotypów i oskarżeń znanych z historii - twierdzi prof. Pankowski.

Dzielnica wypowiedziała umowę na lokal przy Freta

Zapytaliśmy Urząd Dzielnicy Śródmieście, który wynajmuje Fundacji Prześwit miejski lokal na Starym Mieście, czy urzędnicy zdają sobie sprawę, że w programie tego miejsca znalazło się wydarzenie antysemickie. - Dzielnica Śródmieście nie miała informacji o tym wydarzeniu. Z oczywistych względów nie akceptujemy organizacji wydarzeń, w ramach których głoszone są teorie i

hasła mogące nosić znamiona mowy nienawiści lub dyskryminacji ze względu na wyznanie czy pochodzenie etniczne - przekazał "Wyborczej" Mateusz Węgrzyn, rzecznik dzielnicy Śródmieście.

Rzecznik przypomniał, że dzielnica toczy spór z Fundacją Prześwit, która lokal przy Freta zajmuje bezumownie. Umowa najmu z Fundacją została wypowiedziana przez ZGN z powodu dużego zadłużenia i nieprawidłowości w prowadzeniu lokalu. - Od dłuższego czasu Fundacja nie opróżnia lokalu, mimo skutecznego pod względem prawnym wypowiedzenia umowy. Trwa długotrwałe postępowanie sądowe dotyczące tego lokalu. Najemca wykorzystuje narzędzia prawne do wstrzymania egzekucji komorniczej i zablokowania opróżnienia lokalu, a w międzyczasie, niejako funkcjonując w luce prawnej, organizuje w tym miejscu wydarzenia i proponuje zewnętrznym podmiotom podnajem przestrzeni na wątpliwych warunkach. ZGN dokumentuje kolejne przypadki działań byłego najemcy w tym lokalu i dołącza te materiały jako dowody do toczącego się postępowania przed Sądem Okręgowym - tłumaczy Węgrzyn.

Fundacja Prześwit nie odpowiedziała na nasze pytania.

W kompleksie budynków przy ul. Freta 39 w Warszawie ponad 20 lat temu działała słynna kawiarnia Le Madame, gdzie spotykali się młodzi działacze lewicowych organizacji, społecznicy, a także środowiska osób LGBT i feministek. Przez wiele lat okazała kamienica stała potem pusta. W 2020 roku Fundacja Projekt Jeden (dzisiaj - Prześwit) podpisała umowę z Zarządem Gospodarowania Nieruchomościami w dzielnicy Śródmieście. Umowa dotyczyła wynajmu kamienicy po preferencyjnych stawkach na 10 lat.

A. Gruszczyński: „Złot antysemitów w Warszawie w budynku należącym do miasta. «Cieszymy się z wyniku wyborów prezydenckich»”. Warszawa.wyborcza.pl, 10.06.2025.

<https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7.54420.32009370.zlot-antysemitow-na-starym-miescie-cieszymy-sie-z-wyniku-wyborow.html>